WESOŁA BAJECZKA

Całe towarzystwo w lesie się zebrało
Kończące się lato radośnie pożegnać chciało.
Niedźwiedź jako najważniejszy i najsilniejszy
Przystojniaka udawał,
Mowę wstępną na powitanie przygotował.
Witał wszystkich bardzo gorąco.
O zdrówko gości pytał,
Życzył przyjemnej zabawy.
I do towarzystwa swego zawitał.
Na to lis, jeden z zaproszonych gości
Wtrącił dwa słowa.
Mówił, zabawa już gotowa.
I w tany poprosił swą damę lisicę.
Oboje tak tańcowali,tak hulali,
Ach jak bardzo się zmachali!
Chcąc wytwornie wyglądać na balu
Futerka swe poubierali.
Zajączek ze swą żoną, z którą przyszedł, podążył do grona.
Żona jego jest bardzo zmęczona.
Oboje przecież cały las pokonać musieli.
Kicali, kicali, małymi kroczkami
Toteż byli nieco spóźnieni.
Wiewióreczka ze swym puszytym, pięknym, ogonem
Jak z długim trenem,
Tańcowała, tańcowała, mocno hulała.
Wszystkie opadłe już liście z drzew, pozamiatała.
Za swym panem jednak się nie doczekała.
Taki to domator z niego.
W dziupli właśnie siedział i zapasów na zimę pilnował,
By ktoś obcy im ich nie skonsumował.
Wtem dzięcioł zastukał głośno w drzewo.
I cicho mówiąc do ucha niedźwiedzia,
Zapytał?
Czy mogę wam nieco postukać, popukać?
Na to w lesie kukułka zakukała
Godzinę poźną gościom oznajmiła.
Czas już kończyć mówiła
By reszta mieszkańców lasu, się nie zbudziła.
Gdy z dala lasu sowa się odezwała,
Wiadomo było, że bardzo późno się zrobiło.
Gdy goście co lato kończyli,
Weseli, rozbawieni się rozchodzili.
Na drodze którą wracali,
Idącego powoli żółwia spotkali.
Zaraz też go zapytali?
Dokąd idziesz?
Lato pożegnać chciałem!
Cóż nie zdążyłeś!
Ranek już nadchodzi zółwiku drogi.
Kukułka już o poranku kukała,
Rozchodzić się, rozchodzić tak kukała.
A i sowa z dala że późna pora oznajmiała.
A ja taki zmęczony, zmarnowany.
Tak prędko do was dotrzeć chciałem.
Lecz w żółwim tempie rady nie dałem

wydrukowano dnia: 13.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

A tak pobawić się z wami chciałem.
Późno się prędko zrobiło,
Zaraz też wesołą zabawę się zakończyło.
Zółwiowi bardzo smutno było,
A i bawiącym, że jednak ten zółwik - ma żółwie tempo!

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 13.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026